

# Sandaless, Ostatkiem si

To niebezpieczna gra:

porzucam ca&#322;y &#347;wiat

Ten pi&#281;kny, szary dzie&#324;

Tylko ja i wiatr

A to co si&#281; przydarzy, zdarzy si&#281;

To nie wa&#380;ne, nie w tej chwili

Na plecach d&#378;wigam ster

To on przez tyle lat

Wskazuje dumnie cel

On ci&#261;gle co&#347; jest wart

Smutny wyraz twarzy

&quot;...znika gdzie&#347;...&quot;

A&#380; nie mog&#281; si&#281; nadziwi&#263;

Wir zasysa mnie, &#347;ci&#261;ga mnie w d&#oacute;&#322;

Jak ska&#322;a twardy los, chce bym mniej czu&#322;

Ja potrafi&#281; kocha&#263;, kocham wiesz

Widz&#281; m&#oacute;j brzeg i dop&#322;yn&#261;&#263; tam chc&#amp;

Przewr&#oacute;ci&#322; si&#281; statek do g&#oacute;ry dnem

Na jego pok&#322;adzie nie by&#322;o mnie

Cho&#263; czasem brak jest si&#322;

Nadziej&#281; trzeba mie&#263;

Przed sob&#261; widzie&#263; cel

Nadawa&#263; &#380;yciu sens

Cho&#263; mam si&#322; coraz mniej

Dop&#322;yn&#281; tam gdzie chc&#281;

Ocean marze&#324; unosi mnie

Przewr&#oacute;ci&#322; si&#281; statek...